

SAINT-JUST — REWOLUCJONISTA ROMANTYCZNY

(1767—1794)

„Il s'agit moins de rendre un peuple heureux, que de l'empêcher d'être malheureux. N'opprimez pas, voilà tout”.

Saint Just, *Fragments sur les Institutions Républicaines*.

„Padli okropną ofiarą bohaterskich i najczystszych poświęceń ludzie, śmiercią poparli wielkość prawd ogłaszanych ludowi. Ukrzyżowany Chrystus, spalono Husa, zginęli straszłą śmiercią Robespierre, Saint-Just, Babeuf.”

„Postęp”, pismo Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, nr 1 z 26 marca 1834.

Rówieśnikami Saint-Justa byli generałowie Rewolucji i marszałkowie Cesarstwa. W roku 1767 przyszedł na świat Murat i Oudinot, w 1763 Hoche, Desaix, Mortier, Lauriston, za nimi Napoleon, Lannes, Ney i wielu innych. Równolatkiem Saint-Justa był Chateaubriand, młodszy o dwa lata od pani de Staël¹. Pokolenie Siyèsa, Mirabeau, Talleyranda, Mouniera i Maksymiliana Robespierre zapoczątkowało rewolucję i określiło jej charakter. Generacja Saint-Justa, która miała być pokoleniem rewolucyjnego entuzjazmu, żołnierzy Roku II Republiki, podjęła dzieło realizacji i utrzymania zdobyczy rewolucyjnych: ona właśnie uczyniła rewolucję zwycięską w skali europejskiej. Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Francuskiej powoduje też powszechne, wciąż powracające nową falą zainteresowanie historiografii nie tylko francuskiej problemami Rewolucji Francuskiej. To skłania nas do rozważań nad ogólniejszymi implikacjami, które narzucają doświadczenia rewolucyjne. Bez ich rozważenia i rozwiązania niejasnymi bowiem pozostają liczne podstawowe problemy historii naszego świata. Tragiczne węzły społecznych sprzeczności, jakich ofiarą padli Roux czy Hébert, sprawy polskiej insurekcji 1794 roku i lat następnych, dzieje niemieckiego jakobinizmu w dobie Dyktatoriatu czy też Konsulatu bądź też ocena charakteru wojen napoleońskich — wszystko to są zagadnienia, które otwierają szerokie perspektywy metodologiczne, by nie rzec historiozoficzne. Rocznica dwusetlecia urodzin Louis Saint-Justa, która przyniosła już pewien plon w dziedzinie badań wbrew pozorom nadal zaniedbanej², stała się też bodźcem dla autora niniejszych uwag do podjęcia próby zarysowania fascynującej postaci wielkiego jakobina przy szczególnym zwróceniu uwagi na jego sylwetkę ideową, na szkic biografii intelektualnej.

¹ *Considérations sur la Révolution Française* (1817) pani de Staël stały się biblią liberalizmu w dobie Restauracji i wywarły poważny wpływ na poglądy czołowego historyka romantyzmu — Augustyna Thierry, por. moje uwagi w art. *Zapomniany rękopis Antoniego Barnave (Z dziejów myśli historycznej. Rewolucji Francuskiej)* „Kwart. Hist.” 1964, nr 1, s. 105.

² Dla oceny dotychczasowego stanu badań por. szczególnie prace A. Soboul z klasyczną już dziś rozprawą *Saint-Just, ses idées politiques et sociales*. Paris 1937 (II wyd. 1946) na czele. Por. ogólnie moje uwagi *Ze studiów nad Saint-Justem*. „Kwart. Hist.” 1958, nr 3, oraz P. Leuilliot, *La sensibilité dans l'histoire: à propos de Saint-Just*. „Annales Ec. Soc. Civilisations” 1956, nr 3.

Saint-Just był człowiekiem czynu. Charakterystycznym rysem Saint-Justa było właśnie to, iż podobnie jak *héros romantique* pełnię swej osobowości przejawiał w działaniu. Romantyczny kult energii, który po bohaterach Rewolucji i Cesarstwa odziedziczył Stendhal w swej apologii „beylizmu“, nie był już obcy członkowi Komitetu Ocalenia Publicznego, najenergiczniejszemu z wysłanników Konwentu. Najwybitniejsze przecież, choć niedokończone, dzieło pisarskiego trudu, *Fragmenty o Instytucjach Republikańskich*, powstawały dosłownie *dans le feu de l'action* (R. Mandrou). Rzucał je pośpiesznie na papier w toku bitew i zwycięstw Armii Renu, w przerwach między posiedzeniami Komitetu Ocalenia Publicznego a obradami Konwentu i Klubu Jakobinów. Tak więc kreśląc portret Saint-Justa, charakteryzując jego umysłowość, dążenia i postawę nie możemy zapominać o tej jakże istotnej stronie jego życia, która na równi, a może i w większym stopniu niż trud pisarski zapewniła mu miejsce w historii.

Młodość Saint-Justa upływała już u progu Rewolucji; urodzony i wychowany na prowincji, niezwykle utalentowany i szukający gorąckowo własnej wizji świata i swego w nim miejsca młodzieniec, z prawdziwie rewolucyjnym entuzjazmem towarzyszy wydarzeniom lat 1789—1791. Słowo: towarzyszy, określa sytuację, bo przecież mimo wielkich talentów, niezwyklego czaru osobistego, o którym portret Davida nie może dać pełnego pojęcia, pozostał Saint-Just nadal prowincjonalnym obiecującym młodzieńcem, energicznym militantem Rewolucji na miarę miasteczka Blérancourt w Pikardii. Władza w tym czasie i popularność należały do innych, a Paryż oklaskiwał mowy Robespierre'a, Vergniauda, Dantona i Brissota, a nie Saint-Justa. Ten jednakże genialny młodzieniec, nie tylko działał i obserwował, lecz i myślał. W toku pierwszych lat Rewolucji czerpiąc bodaj więcej z młodzieńczych lektur niż z doświadczeń rewolucyjnych³, przygotował Saint-Just książkę, która ogłoszona w 1791 r. zwróciła z miejsca nań uwagę co przenikliwszych polityków paryskich. *L'Esprit de la Révolution et de la Constitution de la France* to w dorobku pisarskim⁴ Saint-Justa pierwsza publikacja myśliciela-rewolucjonisty. Stwierdzenia tego nie powinny przesłaniać liczne w tekście *L'Esprit* naiwne daniny na rzecz rewolucyjnego entuzjazmu, co i dające upust romantycznej wizji świata liryczne apostrofy⁵, nad

³ Ostatnio (M. Abensour) kładzie się nacisk na społeczne doświadczenia Saint-Justa, które kształtowały jego poglądy. Nie można przecież — w świetle analizy tekstów jego prac młodzieńczych negować ogromnego i zrozumiałego wpływu lektur okresu przedrewolucyjnego i pierwszych lat Rewolucji. Stąd teza o szczególnym wpływie Russa na umysłowość Saint-Justa okresu 1789—1792 wydaje się być uzasadniona.

⁴ Posługujemy się wydaniem R. Mandrou: *Saint-Just, L'Esprit de la Révolution suivi de: Fragments sur les Institutions Républicaines*. Paris 1963, coll. 10/18. Tekst autentyczny *Fragmentów* ustalił A. Soboul, *Les Institutions Républicaines de Saint-Just d'après les manuscrits de la Bibliothèque Nationale*. AHRF, 1948 juill.-septembre, który też opracował pełną dwujęzyczną edycję we Włoszech: *Frammenti sulla Istituzioni repubblicane*. Milano 1952. Jedyński polski przekład wybranych dzieł Saint-Justa: Saint-Just, *Wybór pism*, opr. J. Bibrowska. Warszawa 1954, nie daje nam pełnego obrazu myśli Saint-Justa.

⁵ Oto przykłady: s. 37: „Il n'est rien de plus doux pour l'oreille de la liberté que le tumulte et les cris d'une assemblée du peuple, là s'éveillent les grandes âmes, là se démasquent les indignités, là le mérite éclate dans toute sa force, là tout ce qui est faux fait la place à la vérité”; Na s. 61 pisząc o sprawie dzieci nieślubnych: „Toute la partie vertueuse se rendra la mère des infortunés à qui la honte aura refusé le lait et les caresses de la nature... Le bâtard, plus malheureux mille fois, se cherche dans le monde, il demande à tout ce qu'il voit le secret de sa vie...”.

którymi górowało właściwe ludziom Oświecenia pragnienie przekształcenia widzialnego świata. W dziele tym *L'Esprit* stanowić będzie ważny etap w rozwoju ideologicznym autora, jak i oryginalny akcent na tle ówczesnej literatury politycznej. Od dnia jednakże wyboru w roku 1792 na członka Konwentu, przybyły do Paryża Saint-Just — reprezentant ludu miał być nade wszystko człowiekiem czynu. Takim w każdym razie pozostać miał dla współczesnych. Dzisiaj, zwłaszcza dzięki powojennym odkryciom, jesteśmy w szczęśliwszym położeniu, bo myśl Saint-Justa odczytywać możemy nie tylko poprzez teksty mów wygłaszanych w Konwencie i Klubie Jakobinów, lecz i przez teksty pośmiertne⁶. Doszukiwanie się jednakże prawdziwego kształtu poglądów Saint-Justa nie jest proste, prowadzi przez rozważania nad tekstami niedokończonych przez autora projektów, nieprzemyślanych do końca rozumowań, niezamkniętych refleksji. Kresem tych refleksji była tragedia 9 Termidora.

Saint-Just, wychowanek Wieku Oświecenia był uczniem filozofów i romantykiem w jednej osobie. Krąg myśli Monteskiusza⁷, Woltera ukształtował jego umysłowość, na którą przecież szczególnie wpływ wywarły romantyczne wątki twórczości Jana Jakuba, Diderota i innych. Optymizm Wieku łączył więc Saint-Just, jeśli nie harmonijnie, to przecież z dużym zapalem z kultem energii i heroicznego patosu, któremu nie brakło także i elementów jakże romantycznej nostalgii⁸. Romantyczna nostalgia stanowiła w tym kontekście jedynie drugie oblicze wędrówki w poszukiwaniu szczęścia, która rodziła stany uczuciowe pełne liryzmu i romantycznego nastroju⁹. To właśnie nie kto inny, lecz Saint-Just w kilkanaście miesięcy później, w głośnym raporcie z 13 ventôse'a (3 marca 1794) przed Konwentem oświadczył, iż szczęście to idea nowa w Europie. Romantyzm rewolucyjny Saint-Justa był więc romantyzmem ludzi czynu. *Le mal de vivre* narodził się w dobie Europy Świętego Przymierza, która pozostawiła Julianom Sorelom, wychowanym na *Wyznaniach* i Biuletynach Wielkiej Armii jedynie bezsilne dyktacje nad karierami i grabniami rewolucjonistów i żołnierzy napoleońskich. Saint-Justa *visage fin encadré de boucles* to portret młodzieńca, dzieło Davida, które egzaltowanym autorom opisów dziejów Wielkiego Terroru nakazywało go określać mianem *l'ange exterminateur*, anioła śmierci. Jeżeli Kamil i Lucyna Desmoulins¹⁰ byli parą romantyków zabłąkaną w świat polityki rewolucyjnej, która ich przerastała, to Saint-Just był romantykiem rewolucjonistą, któremu obce były słabości Ka-

⁶ I tak ważki tekst „de la nature, de l'état civil, de la cité ou la règle de l'indépendance du gouvernement” według ostatnich rozważań pochodzi z przełomu 1791—1792 r. lecz pozostał w rękopisie, por. M. Abensour, *La philosophie politique de Saint-Just. Problématique et cadres sociaux*. AHRF, 1966, nr 183, 185, por. też A. Soboul, *Un manuscrit inédit de Saint-Just*. AHRF 1951, oct.-décembre.

⁷ Abensour, op. cit. I, s. 1: „Celui qui a écrit «le dixième siècle doit être mis au Panthéon» appartenait profondément à son siècle et ne éprouvait une fierté consciente”.

⁸ W ten sposób uczuciowość romantyczna kojarzyła się z wątkami optymistycznej filozofii Oświecenia, z jej dążeniem do szczęścia. Por. M. Reinhard, *Nostalgie et service militaire pendant la Révolution*. AHRF 1958, janvier-mars, ogólnie por. stanowisko J. Fabre, *Adam Mickiewicz et L'Héritage des Lumières* (w:) *Lumières et Romantisme, De Rousseau à Mickiewicz, Énergie et Nostalgie*. Paris 1963.

⁹ Por. P. Van Tieghem, *Le sentiment de la nature dans le préromantisme européen*. Paris 1960; tegoż, *La Poésie de la Nuit et des Tombeaux en Europe du XVIII siècle*. Mémoires de L'Académie Royale de Belgique. Bruxelles 1921.

¹⁰ Por. mój szkic o K. Desmoulins pt. *Dziennikarz Rewolucji* (w:) *Francja pod jacobiniską gwiazdą. Szkice z dziejów Rewolucji Francuskiej*. Warszawa 1966.

mila, choć nieobce były chwile nostalgii. Egzaltacja Kamila nie dorównywała bowiem energii Saint-Justa¹¹.

Pod znakiem Rousseau zaszeregować należałoby licznych Żyrondyistów z panią Roland na czele, podobnie jak i Robespierre'a i kadry san-kiulockie. Jednakże Jan Jakub reprezentował nie tylko określony profil umysłowości, określoną postawę filozoficzną, lecz także pełen własnego wyrazu styl życia i odczuwania. U progu Rewolucji generacja młodych, pokolenie Oświeconych było już w swej *façon d'être* romantyczne. Przypomnijmy, iż *Emile ou de l'éducation* to rok 1762, rok wcześniej niemal przyniósł publikację *Nowej Heloizy*. Rok 1770 — ukończenie *Wyznań*; to wielka data w narodzinach nastrojów romantycznych. Tegoż roku Herveya, *Méditations sur les tombeaux*, a rok wcześniej francuskie tłumaczenie *Nocy Younga*, książki, która stała się książką pokolenia Desmoulinsa, Chateaubrianda i Saint-Justa¹². Tłumaczenie francuskie Werthera z 1776 r. osiągnęło w latach Rewolucji liczne dalsze wydania i adaptacje. Nostalgiczne nastroje szerzyli Bernardin de Saint-Pierre (*Paul et Virginie* 1788) oraz Jan Jakub w *Réveries du promeneur solitaire* (1781—1790).

Obok romantycznej postawy problem drugi to rola Antyku w kształtowaniu się umysłowości, poglądów, postawy życiowej, rola mody czy też kultu, jakim otaczano w rewolucyjnej Francji starożytne wzory, reminiscencje antycznych zwłaszcza postaw moralnych, to są sprawy wielokrotnie już rozważane¹³. Dla niektórych badaczy antyczne wzory i gesty były tylko historyczną maskaradą, drapowaniem się paryskich *bouergeois* w togi Katonów, w role Peryklesów. W takim widzeniu sprawy jest bardzo wiele prawdy. Antyk stanowił jednak i żywe źródło inspiracji intelektualnych i filozoficznych, zwłaszcza istotne dla dziejów pojęcia patriotyzmu, dla dziejów myśli republikańskiej. Nie roszcząc sobie szerszych pretensji do oceny tej sprawy wskażmy, iż w odniesieniu do Saint-Justa reminiscencje z lektur greckich i rzymskich autorów odegrały rolę poważną, dostarczyły nie tylko szaty czy też ozdoby wywodom, lecz stanowiły poważne źródło kształtowania zwłaszcza wzorców moralnych. Nie można zapominać o wpływie stoickich maksym na osobowość, na stosunek do życia. Pojęcie cnoty, któremu tak poczesne miejsce zapewnił w swej filozofii Nieprzekupny, pozostawało w ośrodku najżywszych zainteresowań także i Saint-Justa. Ów heroizm cnoty kształtowały reminiscencje antyczne¹⁴.

Myśl polityczna Saint-Justa zasługuje w świetle ostatnich zdobyczy w poznaniu jego puścizny pośmiertnej — na ponowne i całościowe ujęcie¹⁵. Miguel Abensour podejmując najnowszą próbę określenia filozofii politycznej Saint-Justa, rozpoczął swe analizy od odrzucenia na-

¹¹ M. Dommanget, *Saint-Just et la question agraire en rapport avec ses origines paternelles et la terre picarde*. AHRF 1966, nr 183, janv.-mars, s. 54 pisze o *dynamisme dévorant* Saint-Justa.

¹² Ta romantyczna postawa roussoistów nie była obca i w Polsce końca XVIII por. B. Leśnodorski, *La Pensée politique de Rousseau en Pologne*. AHRF 1962, oct.-décembre, zwłaszcza s. 497.

¹³ Por. moje uwagi w recenzji z *Actes du Colloque G. Romme*. „Kwart. Hist.” 1967, nr 1, s. 205—206.

¹⁴ Por. D. Mornet, *La pensée française au XVIII s.* Paris 1963, s. 141—143; D. Parker, *The cult of antiquity and the French revolutionaries*. AHRF, 1938, sept. octobre.

¹⁵ Najnowsza próba w tej mierze M. Abensoura nie obejmuje całokształtu zagadnienia

rosłych wokół jego postaci mitów, a wśród nich głośnego mitu człowieka rewolwy, mitu, który zafascynował szczególnie w toku ostatniej wojny pisarzy tej miary, co Camus i André Malraux. Historyk siłą rzeczy nieufnie sprawdza na swym materiale dokumentacyjnym uogólnienia i refleksje pisarza lub filozofa, dla którego refleksja historyczna stanowi jedynie ogniwo w łańcuchu rozważań, mających nade wszystko na celu rozwikłanie problemów naszego czasu. Stwierdzając to i zgodni w tej mierze z historykiem M. Abensour, jesteśmy zarazem skłonni zdecydowanie przeciwstawić się dążeniom, które negowałyby znaczenie refleksji twórcy tej miary, co Albert Camus, nad problemami rewolwy, nad jej społecznymi i moralnymi konsekwencjami, której to refleksji centralną postacią stał się trybun Rewolucji jakobińskiej.

Czy Saint-Just był jedynie wiernym wyznawcą Jana Jakuba, realizatorem jego wskazań? Lektura najważniejszych tekstów pióra Saint-Justa, pozwala nam odpowiedzieć na to pytanie przecząco, choć był on niewątpliwie russoistą. Człowiekiem, który najostrzej zaakcentował oryginalność myśli Saint-Justa, jego krytyki pod adresem Russa, był ostatnio wspomniany już M. Abensour. Wydaje się, że cała sprawa wymagałaby rozważań obejmujących swym zakresem wszystkie teksty Saint-Justa, przy czym najtrudniejszym problemem pozostaje niebezpieczeństwo dowolności wniosków wyciąganych z tekstów pośmiertnych, których kształt zapewne niedoskonale oddaje myśl Saint-Justa¹⁶. Problemem zasadniczym w jego myśli politycznej pozostaje problem stosunku społeczeństwa i państwa, społeczeństwa i jednostki. Saint-Just „...annonce le thème majeur du XIX siècle: l'homme — être social”¹⁷. Poglądy Saint-Justa w tej mierze zasługują na rozważenie, podobnie jak i zagadnienie drugie, którego kontury, niejasne pozostającym w opozycji Filozofom, ujawnić się miały Góralom rządzącym krajem: problemy sprawowania władzy, gwarancje instytucjonalne demokracji. Bogata problematyka myśli politycznej Saint-Justa nakazuje w niniejszym szkicu podjęcie próby prezentacji jedynie tych dwóch, naszym zdaniem przecież najistotniejszych wątków.

Urodzony w Decis (Nièvre) Saint-Just był głęboko wrośnięty (przez rodzinę ojca) w Pikardię, krajobraz małych miasteczek i wsi. Jeżeli przypomnimy, iż rewolucja francuska była przede wszystkim rewolucją w dziedzinie własności, iż wreszcie fundamentem utrzymania podstawowych zdobyczy porządku rewolucyjnego stali się nabywcy dóbr narodowych, to problem środowiska, które kształtowało umysłowość Saint-Justa staje się problemem istotnym, prowadzi nas, zgodnie z najnowszymi badaniami w problemy struktur społecznych wiejskich terenów Pikardii¹⁸. Sprawa stosunku: chłop a rewolucja burżuazyjna, do dziś pozostaje w niejednym aspekcie nieprosta. Dla chłopów, którzy myśleli — zgodnie z ich sytuacją ekonomiczną — nowymi kategoriami kapitalistycznymi — droga walki klasowej była drogą naturalnego sojuszu z mieszczańinem. Inni, broniąc przedkapitalistycznych utopii, wchodząc w konflikty z klasą nowych wyzyskiwaczy, szukać mieli reprezentantów

¹⁶ Z tego względu jesteśmy zdania, iż na pierwsze miejsce w analizach należy wysuwać tekst *L'Esprit de la Constitution*, teksty pośmiertne wymagają interpretacji uwzględniającej ich szkicowy charakter.

¹⁷ Abensour, op. cit. II, s. 349.

¹⁸ Dommanget, op. cit., s. 35 pisze: „La trace des campagnes picardes est si forte qu'on la retrouve en pointillé derrière ses vues et elle motive souvent ses prises de position”.

i obrońców swych niejasnych aspiracji wśród utopistów — rewolucjonistów drobnomieszczańskich i inteligentkich¹⁹ bądź (też trafiali, w wypadku najgorszym na drogę wandejskiej rewolty, która antykapitalistyczne resentymenty miała połączyć z antyrewolucyjnymi ruchami²⁰.

Badania Dommangeta i Abensoura prowadzą do akcentowania roli środowiska wiejskiego Pikardii dla kształtowania się myśli społecznej Saint-Justa. Tradycje wspólnot wiejskich, społeczne, a nie indywidualistyczne tradycje gospodarki chłopskich społeczności Pikardii wywarły głęboki wpływ na ujęcie problemów życia społecznego u Saint-Justa. Są to podkreślenia nowe, które abstrakcyjnym, pozornie czysto książkowym wywodem młodego jakobina nadają walor autentycznego doświadczenia społecznego, na którym się opierają²¹. Krytykując założenia Rousseau, odrzucał stąd Saint-Just przede wszystkim obraz życia przedspołecznego jednostki zawarty w *Umowie społecznej*, odrzucał go w imię potrzeb życia społecznego, w imię optymistycznego widzenia spraw człowieka, w imię konieczności życia zespołowego. Wskazywał dlatego Saint-Just z naciskiem na społeczny instynkt naturalny człowieka²², a ze sformułowań Jana Jakuba odrzucał to wszystko, co nie pozwalało na racjonalny optymizm społeczny. Antyindywidualizm, społeczny instynkt Saint-Justa należy mocno podkreślić, przypominając zarazem, iż praktyka kolektywnego egalitaryzmu jakobińskiego, praktyka zwłaszcza armii Republiki Roku II wskazania te w dużej mierze wcielała w życie. Społeczne widzenie człowieka dalekie było od egoistycznej koncepcji indywidualizmu burżuazyjnego. Jeżeli i dla Saint-Justa prawdziwego wieku złotego społeczeństw należało szukać w stanie natury, to dla niego stan natury był stanem społecznym, a nie antyspołecznym. Społeczeństwo było czymś pierwotnym, a jednostka wtórnym. „Jednostka jako taka pojawiła się w istocie dopiero w toku procesu dezintegracji ciała społecznego“²³. Człowiek jest naturalnie dobrym, to optymistyczne twierdzenie prowadziło Saint-Justa do rozwiązania sprawy wizji przyszłości, której zresztą jego pisma nie zawierają. Jeżeli jednak historia nie przyniosła dotąd człowiekowi szczęścia, to przecież Saint-Just wierzył w możliwość „dobrych czasów“, w możliwość działania dla szczęścia społeczeństwa.

Istnieje tendencja do szczególnego uwydatniania akcentów antykapitalistycznych w poglądach Saint-Justa. Sprawa jednakże nie jest prostą, a od niektórych sformułowań teoretycznych do stanowiska w podstawowych problemach społecznych doby rewolucji burżuazyjnej droga była daleka²⁴. W poglądach na sprawy reform społecznych Saint-Just nie był

¹⁹ Por. Abensour, op. cit. II, s. 350 n., który idzie dalej niż Dommanget w przypisywaniu Saint-Justowi daleko idących planów przeobrażeń społecznych wyrastających związków z chłopskimi społecznościami Pikardii i z tymi doświadczeniami młodości wiąże też ideę dekretów Vertose'a.

²⁰ Por. moje uwagi w artykule: *Wanda-anatomia ludowej kontrrewolucji*. „Kwart. Hist.” 1967, nr 4.

²¹ Materiały w tej mierze przynosi także artykuł M. Charmelot, *Autour de Saint-Just*. AHRF 1966, nr 183, janv.-mars.

²² Abensour, op. cit. II, s. 347: „...il prend la société naturelle tellement au sérieux qu'il en rejette le contrat social, rompant ainsi avec l'individualisme, et plus encore, avec une représentation bourgeoise de la société de nature et de société en général”.

²³ Abensour, op. cit. I, s. 5.

²⁴ Naszym zdaniem, w ocenie myśli Saint-Justa nie możemy zapominać o owych

przed rokiem 1792 radykalniejszy od Barnave'a czy też Lamethów. Wiele się zmieniło w okresie dramatycznych lat 1793—4, ale przecież nieuchronnie wracają nam na myśl słowa, których autorem był nie kto inny, jak właśnie Saint-Just: „Wydaje się, że siłą rzeczy prowadzeni jesteśmy do wyników, o których nie myśleliśmy wcale“²⁵. Saint-Just bowiem był i pozostał drobnomieszczańskim demokratą, wrogiem uprzywilejowanych i bogatych, nieufnym wobec spraw pieniądza, kapitału i handlu²⁶, reprezentantem ekonomicznych i społecznych złudzeń drobnego producenta²⁷. Z tym wszystkim łączył Saint-Just rys prawdziwego, sympatycznego humanizmu: był człowiekiem pełnym współczucia dla biednych i ciemionych, a ideałem jego życia było cnotliwe, proste i uczciwe życie z własnej pracy²⁸. Egalitaryzm Saint-Justa rozwijał się nade wszystko w toku doświadczeń rewolucyjnych, a pełny wyraz znalazł w kontrowersyjnych zresztą co do ich znaczenia założeniach dekretów z Ventôse'a. Pamiętać jednakże trzeba, iż był Saint-Just obcy utopijnym postulatом babuwizmu, że był zdecydowanym przeciwnikiem *loi agraire*, że nigdy nie odrzucał instytucji własności, a jedynie chciał ją upowszechnić w myśl hasła egalitaryzmu socjalnego. Chciał więc widzieć własność cnotliwą i umiarkowaną, co było nieziszczalną utopią²⁹.

U progu swej wielkiej kariery politycznej Saint-Just wielbił dobrych z natury dzikich, brzydził się karą śmierci, głosił hasła humanitarne i nienawidził tyranii, wielbił wielkie przykłady antyczne i czuł wstręt do polityki. Choć wydarzenia rewolucyjne określały już niejedno, nadal wracały echa młodzieńczych lektur, wśród których Filozof z Genewy miał niezaprzeczenie miejsce pierwsze. Saint-Just 1791 roku to idealista, pacyfista, nieufny wobec możliwych tego świata, tajnej dyplomacji, władców, dworaków oraz generałów. Nie tylko treść, ale i stylistyka i frazeologia tekstów Saint-Justa³⁰ tłumaczy nam, dlaczego właśnie w Robespierre i w jego oratorskich wystąpieniach z lat 1789—1791 znalazł nowego nauczyciela, u którego boku miał się wkrótce znaleźć na ławach Konwentu.

Lata 1792—1794 przyniosły inne gorzkie doświadczenia, które stały się udziałem członka Konwentu a nade wszystko czołowej osobistości Wielkiego Komitetu Ocalenia Publicznego doby Terroru. Upadła Żyron-

wzorach, nie możemy pomijać w interpretacjach faktu, iż miał on młodzieńcze zamiłowanie do patosu, do owych *formules expressives*, które stanowiły cechę jego pierskiego stylu.

²⁵ Słowa te stały się dewizą i motywem przewodnim znanej monografii Ollivier, Por. Leuilliot, op. cit.

²⁶ W poglądach na sprawy ekonomiczne, a zwłaszcza sprawy pieniądza i handlu wiele było u Saint-Justa dyletantyzmu.

²⁷ W tej mierze był nieodrodnym uczniem Rousseau, por. A. Soboul. *L'audience des Lumières sous la Révolution. J. J. Rousseau et les classes populaires* (w:) *Utopie et Institutions au XVIII siècle. Le Pragmatisme des Lumières*. Paris et la Haye 1963, s. 303: „Le monde de l'artisanat et de la boutique, avec ses multiples nuances, de la plus large aisance à l'indigence la plus contraignante se retrouvait avec toutes les contradictions dans la pensée de Rousseau”.

²⁸ Przez okres rządów Terroru sankiuloci, podobnie jak i mówcy Górali z Robespierrem i Saint-Justem na czele, głosili pogardę dla luksusu, ideał życia prostego i uczciwego.

²⁹ Dommanget, op. cit., s. 54 podniósł słusznie co do Saint-Justa „Aucun texte d'une densité sociale à la Babeuf n'émane de lui”.

³⁰ Precyzyjne i lapidarne sformułowania Saint-Justa przyniosły określenia Alberta Camusa — „c'est le style guillotine” (*L'Homme Revolté*. Paris 1960, Gallimard, s. 159).

da, rozgromiono dantonistów, „une dictature patriotique s'est substituée à la banque libérale“³¹. Nowa sytuacja rodziła zupełnie nowe problemy. Lewicowa historiografia Rewolucji Francuskiej czas długi pozostawiała na marginesach swych zainteresowań ważkie i trudne problemy władzy rewolucyjnej. Dziś byłoby to już niepodobiestwem.

Doświadczenie historyczne nakazuje nam odrzucać zarówno optymistyczne ujęcia, które zacierają ostrość konturów i łagodzą (wbrew faktom) tragizm ich przebiegu, co i prezentacje wydarzeń o fatalistycznym ujęciu, które każdorazowy ciąg wydarzeń uznają za nieprzepracie konieczny, a przez to afirmują go i rezygnują z możliwości oceny tego przebiegu w kontekście ocen humanistycznej filozofii człowieka. A jej nie mogą wystarczyć jako moralne alibi mechanistyczne interpretacje zmiennych i wielopłaszczyznowych konfiguracji wydarzeń historycznych. Tragizm historii u Hegla to obrona pozycji straconych, okopów świętej Trójcy. Prawdziwy jest tragizm prekursorów racji, która w historii zatriumfuje wraz z postępem wydarzeń³², bądź tragizm sytuacji historycznych, w których dochodzi do starcia dwóch postaw, które, każda w odmiennej płaszczyźnie wydarzeń i spraw człowieka, posiadać będą autentyczne racje swego istnienia, a które znajdują się w nieuniknionym i niszczącym konflikcie.

Pierwsze publiczne wystąpienie Saint-Justa w Konwencie nastąpiło w toku debaty nad sprawą losów Ludwika XVI. 13 listopada 1792 Saint-Just powiedział z trybuny Konwentu: „Nie można panować i być bez winy. Szaleństwo panowania jest zbyt oczywiste“³³. Testamentem politycznym Saint-Justa było jego ostatecznie przemówienie w Konwencie w dniu 9 Termidora, którego już nie było mu danym dokończyć. Oto pierwsze słowa tego tekstu: „Nie należę do żadnej frakcji, będę je zwalczał wszystkie. Nie zagasną one nigdy, jeśli instytucje nie stworzą takich gwarancji, które zakreślą granice władzy i bezpowrotnie nagną pychę ludzką pod jarzmo powszechnej wolności“³⁴. Odstęp czasu między tymi dwoma przemówieniami to dzieje dramatu jakobińskiej dyktatury. Nerozwiązalnym dylematem dyktatury jakobińskiej pozostać miało to, iż konieczność realizacji zwycięstwa burżuazyjnej rewolucji wymagała posługiwania się metodami sankiulockimi i działania w oparciu o dążenia mas ludowych. Dążenia te wykraczały poza program jakobiński, niepokoiły powiązane z rewolucją koła mieszczańskie.

Kierownictwo Komitetu Ocalenia Publicznego w okresie 1793/4 kontynuowało w tej sytuacji linię ustępstw wobec postulatów sankiulockich (które znajdowały zrozumienie zwłaszcza u Saint-Justa i terrorystów typu Billaud-Varennes), utrzymując przeciw granicę ustępstw na drodze bezwzględnej walki o jedność działania³⁵. Walka jednakże z frakcjami pro-

³¹ Ch. Morazé, *Les Bourgeois Conquérants*. Paris 1957, s. 126.

³² „Inni aktorzy przyszli za wcześnie. Mówią już kwestie następnego aktu, nie widzą, że scena jeszcze nie jest dla nich przygotowana. Chcą przyspieszyć przedstawienie, ale przedstawienia nie da się przyspieszyć, wszystkie akty muszą zostać po kolei odegrane. Ci, którzy przyszli za wcześnie, zostają ze sceny także wyrzuceni”. J. Kott, „*Król Lear*” czyli *Końcówka* (w:) *Szekspir współczesny*. Warszawa 1965, s. 171.

³³ Cyt. wg wydania Bibrowskiej, s. 16.

³⁴ Ibidem, s. 178.

³⁵ Por. ogólnie G. Lefebvre, *Das Gesetz vom 22 Prairial des Jahres II* (w:) *Jakobiner und Sansculotten. Beiträge zur Geschichte der französischen Revolutionsregierung 1793—1794*, hrsg. von W. Markow. Berlin 1956, zwłaszcza s. 130—134, oraz tegoż, *A la mémoire de M. Robespierre* (w:) *Maximilien Robespierre (1758—1794). Beiträge zu seinem 200. Geburtstag*, hrsg. von W. Markow. Berlin 1958, tamże interesujące uwagi Göhringa, *Robespierre*, zwłaszcza s. 96.

wadziła do tworzenia dogmatu o słuszności decyzji kierownictwa rewolucyjnego, prowadziła do stosowania metod terroru rewolucyjnego w dyskusjach ideologicznych i taktycznych w obozie rewolucyjnym. Jednomyślność oficjalnie głoszonych haseł, tłumienie prób oddolnej kontroli i krytyki miały wkrótce przynieść bardzo poważne skutki. I tak przede wszystkim tłumiąc rewolucyjne wystąpienia sankiulotów przywódcy Góry zaczęli tracić więź z masami ludowymi: „Wyschły, skostniały tak żywe dotąd arterie rewolucji“³⁶. Tak to od zimy 1794 r. zamierał autentyczny ruch sankiulocki, a lojalizm i konformizm zajmowały miejsce rewolucyjnego zapалу. Zjawisko to i związane z nim niebezpieczeństwa dostrzegł najbystrzej właśnie Saint-Just i bił na alarm: „Rewolucja uległa zamrożeniu, wszystkie zasady zostały osłabione, pozostała tylko czapka frygijska noszona przez intrygę. Terror stępił wrażliwość na zbrodnię, podobnie jak mocny trunek znieczuliła podniebienie“³⁷.

Lekcje historii są równie pouczające, co krwawe. Dyktatura, której symbolem był Robespierre miała być dyktaturą cnoty, bez której terror byłby złowrogim, a cnota bez terroru bezsilną, wedle głośnego sformułowania Robespierre'a³⁸. Obok Nieprzekupnego działali przecież ludzie typu Fouchégo, Barrasa, Talliena, Frérona. Byli terrorystami, zgodnie z sytuacją, nie przeszkadzało to im przecież w oddalaniu się od wzorców postępowania, które Robespierre czy Saint-Just uważali za obowiązujące. Dyktatura moralna więc nie wystarczała. Czy uratować mogło ją oficjalne jej przejęcie przez Robespierre'a? Znany jest pogląd Georges Lefebvre'a, iż Robespierre (może pod wpływem poglądów Saint-Justa o konieczności gwarantowania cnoty dobrymi instytucjami?) dążył do oficjalnego ustanowienia dyktatury jako ostatecznego ukoronowania procesu koncentracji władzy³⁹. Zapoczątkowana przecież instytucjonalizacja rządów Terroru niczego nie ratowała, nie była zjawiskiem dodatnim: ona właśnie zaakcentowała proces odrywania się kierownictwa Górali od mas sankiulockich⁴⁰. Była ona wyrazem narastającego psychicznego i fizycznego wyczerpania kierownictwa Górali wobec

³⁶ B. Leśnodorski, *Paryscy sankiuloci w roku drugim*. „Kwart. Hist.” 1961, nr 4, s. 1053.

³⁷ Wg Bibrowska, op. cit., s. 240.

³⁸ Por. ogólnie uwagi A. Soboul, *Robespierre ou les contradictions du jacobinisme*. AUMCS, Sectio XVII, 1962, nr 2.

³⁹ We wstępie do *Fragmentów*, cyt. wyd., s. 131, notował ówczesnie Saint-Just: „Les institutions sont la garantie du gouvernement d'un peuple libre contre la corruption des moeurs et la garantie du peuple et du citoyen contre la corruption du gouvernement”.

⁴⁰ W wyniku czystek sądowych, uderzających także i kręgi sankiulockie tracą orientację i aktywność polityczną, biernie podporządkowują się dyrektywom odgórnym „...en envoyant des adresses formés dans un moule tristement semblable, grandiloquent et vide. On ne se pose pas de questions: pour le révolutionnaire, ces hommes (tj. ofiary czystek — S. S.) sont coupables, puisque la Convention et la Comité de Salut Public l'ont dit...” R. Cobb, *Quelques aspects de la mentalité révolutionnaire (Avril 1793 — Thermidor An II)* (w:) tegoż, *Terreur et Subsistances 1793—1795, Etudes d'Histoire Révolutionnaire*. Paris 1965, s. 13. Proces odrywania się przywódców od mas przebiegał stopniowo, niezależnym był od ich subiektywnej postawy bo wynikał z ogólnego układu stosunków społecznych i politycznych. Warto zauważyć słowa Saint-Justa, który w tej dobie notował w *Fragmentach*, op. cit., s. 147: „Le peuples chez lequel serait établi le préjugé qu'il doit son bonheur à ceux qui gouvernent, ne le conserverait pas longtemps”.

zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym i kontrrewolucją, brakiem jasnej perspektywy dalszego rozwoju politycznego i społecznego⁴¹.

Przepaść między sankiulotami Paryża a Komitetem Ocalenia Publicznego wykopał ostatecznie proces Heberta⁴². Tego skostnienia i przeżywania się dyktatury jakobińskiej nie był w pełni świadom Robespierre. Saint-Just, który pozostawał w codziennym kontakcie z walką z wrogiem zewnętrznym, z armiami, okazał się realistą. Jego teksty ostatnich miesięcy życia są tu dowodem kapitalnym. Rzadko w historii zdarzają się teksty pióra głównych aktorów dramatu o takim ładunku samowiedzy i umiejętności analizy własnej sytuacji. Z rozważań tych przecież płynęły niewesołe refleksje. Była ta postawa ducha nieobca i Robespierrowi, który w ostatnich tygodniach, które poprzedziły wydarzenia 9 Termidora, popadł w stan ogromnego znuzenia psychicznego latami walki z trudnościami, przerastającymi siły jednostki. Refleksje Saint-Justa, zawarte w niedokończonych notatkach poświęconych instytucjom republikańskim „ukazują przenikliwość i idealizm młodzieńca, zmagającego się z tragedią, która przerastała większość jego współczesnych“⁴³. Niezwykle ciśnienie epoki, oszałamiająca kondensacja wydarzeń w czasie rodziła nieprzeparte pragnienie ujęcia rzeczywistości i jej oceny w nowe formuły. Tak powstały fragmenty programu i oceny doświadczeń rewolucyjnych, które w naszym przekonaniu stanowią najcenniejsze ogniwo w rozwoju ideologicznym Saint-Justa.

Punktem wyjścia dla jego rozważań nad stworzeniem instytucji republikańskich było głębokie przekonanie, które zrodziły zapewne dzieje walk w obozie rewolucyjnym, iż gwarancją sprawiedliwego ustroju są instytucje, nie zaś jednostki⁴⁴. Było to więc odejście od optymistycznych wyobrażeń o człowieku, wyraz gorzkiej refleksji nad mechanizmami władzy, nad — powiedzielibyśmy dzisiaj — Wielkim Mechanizmem. Tym to więc cenniejsze, iż refleksje te wyszły nie spod pióra teoretyka oderwanego od rzeczywistości, lecz od człowieka, który w najdramatyczniejszym okresie dziejów Rewolucji stał u steru władzy. Wielokrotnie powtarzana przez Saint-Justa myśl, iż dzieło wychowania człowieka i budowy nowych instytucji jako gwarancji sprawiedliwego ustroju jest niezbędnym warunkiem rzeczywistej realizacji tegoż ustroju jest myślą bliską naszym czasom, Saint-Just rzucał wprawdzie także i pytanie retoryczne „Quid Leges sine Moribus“ jednakże generalnie — zgodnie z podstawowymi tendencjami myśli Oświecenia — przykładał duże znaczenie do twórczej roli ustawodawstwa w życiu społecznym⁴⁵. Twórcy systemu Terroru, wedle świetnego powiedzenia J. Dautry realizowali swe koncepcje polityczne i społeczne pracując na ludzkiej skórze (*sur la peau humaine*). Świadomy tej sytuacji był Saint-Just, pisząc: „To, co przynosi dobro powszechne jest zwykle straszne lub wydaje się dziwaczne gdy ma

⁴¹ Soboul, *Robespierre ou les contradictions...*, s. 22: „...la chute du Gouvernement révolutionnaire à direction bourgeoise et à soutien populaire était inscrite dans la marche de l'histoire: la victoire s'affirmant, les contradictions éclatèrent”.

⁴² W tej sądowej czystce Saint-Just z ramienia Komitetu Ocalenia Publicznego odegrał czołową rolę. Por. L. Jacob, *Robespierre und der Hebertismus* (w:) *Jakobiner und Sansculotten...*, s. 252, ogólnie moje uwagi, *Sądownictwo rewolucyjne we Francji w latach 1792—1794*. ZNUJ, Prawo 3, zwłaszcza s. 226, 235—236.

⁴³ *L'Esprit de la Révolution*, wstęp R. Mandrou, s. 9.

⁴⁴ *Fragments*, s. 132.

⁴⁵ O tym aspekcie myśli Oświecenia por. moje uwagi, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX w.* RTNT 1966, s. 18—22.

miejsce za wcześniej...“⁴⁶. Szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rządzeni chronieni być winni przed niebezpieczeństwem demoralizacji, nieudolności czy też tyranii rządzących, pisał: „W braku instytucji, siła Republiki opiera się albo na zasługach jednostek, kruchych i śmiertelnych, albo na dorywczych środkach... Instytucje, siła i sprawiedliwość niewzruszalnych praw powinny wyprzeć wpływy osobiste. Rewolucja zostanie wówczas umocniona, nie będzie już zawiści ani fakkji, pretensji ani kalumnii“⁴⁷. Nie cofając się w praktyce przed decyzjami terrorystycznymi o bezwzględnym charakterze widział przecież Saint-Just coraz jaśniej, iż terror nie może być zasadą rządzenia: „...terror może nas uwolnić od monarchii i od arystokracji, ale co wybawi nas od korupcji? ... Instytucje!“⁴⁸. Z upływem czasu refleksje Saint-Justa stały się coraz bardziej gorzkie. Na frontach sprawy były proste, a linia podziału między wrogiem a przyjacielem jasna⁴⁹. Z każdym powrotem do Paryża wracały wielkie problemy, rozterki, ujawniały się sprzeczności, których przezwyciężenie nie leżało w mocy najofiarniejszych z Górali. Ostatnie miesiące przed przewrotem termidoriańskim to już próba utrzymania się przy władzy bez perspektyw — wobec zwycięstw nad wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym — uzasadniających utrzymanie tej władzy. Wtedy to zapewne powstała nota, w której czytamy: „Występując przeciwko złemu rządowi głosimy się chętnie rygorystami w sprawach zasad, rzadko się jednak zdarza byśmy — doszedłszy do władzy — nie odrzucili tych zasad, podstawiając w ich miejsce naszą wolę“⁵⁰.

Marzeniem Saint-Justa było stworzenie dla Francji owych instytucjonalnych gwarancji. Ale nie było mu danym zrealizować tego marzenia. Znajomość *Fragmentów Instytucji Republikańskich* pozwala nam bardziej zrozumieć dramat 9 Termidora, fakt, iż ludzie czynu tej miary co Saint-Just, w obliczu narastającego konfliktu, którego rozwiązania nie widzieli, wobec sytuacji, która przerastała ich wolę walki, z walki tej rezygnowali, nie widząc w znaczeniu ogólniejszym szans zwycięstwa. Saint-Just, podobnie jak i Robespierre wielokrotnie wracał do problematyki ofiary z życia, do sprawy stosunku do śmierci⁵¹. W notatkach swych pisał: „W dniu, w którym uwierzę, że nie można ludowi francuskiemu wpoić obyczajów łagodnych, energii, wrażliwości i nienawiści do tyranii i niesprawiedliwości — w tym dniu przebiję się sztyłem“⁵². Robespierre, jak i Saint-Just mieli głębokie przekonanie, iż potomość wyda o nich wyrok korzystny. Przekonanie to umacniało niewątpliwie stoicyzm postawy Saint-Justa, wyjaśnia nam zagadkę jego heroicznej kapitulacji, postawę ostatnich godzin życia⁵³.

⁴⁶ *Fragments*, s. 148.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 134.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 141.

⁴⁹ Por. A. Soboul, *Sur la mission de Saint-Just à l'armée du Rhin*. AHRF 1954, janvier—mars.

⁵⁰ *Fragments*, s. 148.

⁵¹ Abensour, op. cit., II, s. 357, pisze: „La conscience de l'action impossible a toujours hanté l'esprit de Saint-Just". Stoicyzm postawy Saint-Justa rozważa też H. Kopenig w szkicu *Der junge Held* (w:) *Geburt der Freiheit. Gestalten und Ereignisse Frankreich 1789—1794*. Berlin 1964, s. 253. O sprawie stosunku do samobójstwa wśród czolowych jakobinów por. moje uwagi, w rec. z *Actes du Colloque R. Romme*.

⁵² *Fragments*, s. 144.

⁵³ Por. refleksje Camus, op. cit., s. 148, 164; J. Ratineaud, *Robespierre*. Paris 1960, s. 166, opisując wydarzenia 9 Termidora o Saint-Juście stwierdził, iż prawdziwa natura najwybitniejszego z towarzyszy Robespierre'a pozostanie na zawsze zagadką. Sądzimy, iż w świetle biografii intelektualnej tego romantyka Rewolucji pogląd ten jest zbyt pesymistyczny.

U progu tego szkicu przypomnieliśmy fragment artykułu z periodyku Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, który odwoływał się do myśli Saint-Justa, stawiając go wraz z Babufem w rzędzie męczenników sprawy ludu⁵⁴. We Francji doba Restauracji, okres spiskowych doświadczeń europejskich u progu Wiosny Ludów, to były okresy nawiązywania do myśli jakobińskiej. Dalsze losy pamięci Saint-Justa w XIX wieku nie były proste. Wraz z zamknięciem okresu burżuazyjnego rewolucjonizmu okres Wielkiego Terroru, a z nim postacie Robespierre'a i Saint-Justa znalazły się w zapomnieniu bądź pamięć ich uległa potępieniu. Na renesans historyograficzny Saint-Justa trzeba było długo czekać. Mathiezowskie zrehabilitowanie Robespierre'a otwierało tu drogę, choć widzenie w nim jedynie wiernego współpracownika Nieprzekupnego nie pozwalało docenić w nim postaci współorganizatora zwycięstwa, jak i oryginalności jego myśli. U progu II wojny światowej poświęcił Saint-Justowi pierwsze swe prace Albert Soboul, który pozostał po dzień dzisiejszy najlepszym znawcą jego twórczości. Prawdziwy renesans myśli Saint-Justa przyniosły jednakże lata Ruchu Oporu. Dla francuskiej *Résistance* myśl Saint-Justa stanowiła szczytowe osiągnięcie jakobinizmu⁵⁵. Jakobinizm Ruchu Oporu we Francji nie wymaga bliższego uzasadnienia. Opór przeciw uciskowi, walka z agresją i tyranją obcą i cudzą jednoczyły w pasji dla doświadczeń jakobińskich ludzi tak różnych jak Aragona, Vercorsa, André Malraux lub Jacques Maritain. *L'Esprit de la Résistance* zrodził wielkie dzieło Camus, *L'Homme revolté*, w którym podjął on wielkie pytania naszych czasów. Jeżeli zaś echa Rewolucji Francuskiej podkolorowały u Camusa gorzkie doświadczenia Czasów Pogardy, to przecież jego widzenie spraw rewolucji i buntu przeciw przemocy było spojrzeniem antyfaszysty i humanisty naszych czasów⁵⁶.

Oczekując na egzekucję w paryskiej Conciergerie, Saint-Just zawołał na widok wiszącej na ścianie sali Deklaracji Praw: „C'est pourtant moi qui ai fait cela!”. Plonem jubileuszowych i w ogóle nowszych zainteresowań winno być wielostronne zarysowanie roli Saint-Justa w dziejach tamtej wielkiej rewolucji, jak i znaczenia jego puścizny pisarskiej w dziejach europejskiej myśli⁵⁷.

⁵⁴ Por. S. Kalembska, *TPD w latach 1832—1846*. RTNT 1966, s. 127. Idea organizacji rewolucyjnego działania, którą sformułował babuwizm zawdzięczała także wiele rozważeniu doświadczeń z działalności Robespierre'a i Saint-Justa, por. moje uwagi, *Wokół Babeufa*. „Kwart. Hist.” 1965, nr 4, s. 935.

⁵⁵ Por. piękna charakterystyka jakobińskich tradycji Ruchu Oporu u Gaston-Martin'a, *Les Jacobins*. Paris 1963, Que-Sais-Je, s. 116—119. Historycy francuscy, którzy przeszli przez doświadczenia Ruchu Oporu podjęli po wojnie problematykę Rewolucji Francuskiej z nowatorskim niejednokrotnie spojrzeniem.

⁵⁶ A. Camus gloryfikując *la séculaire volonté de ne pas subir*, która była esencją Ruchu Oporu odrzucał zarazem pojęcie rewolucji za wszelką cenę, protestował przeciwko niej z pozycji humanitarnych.

⁵⁷ Świadomy tej roli był Saint-Just w słowach, które brzmią jak testament: „Je méprise la poussière qui me compose et qui vous parle, on pourra la persécuter et faire mourir cette poussière! Mais je défie qu'on m'arrache cette vie indépendante que je me suis donnée dans les siècles et dans les lieux...”. *Fragments*, s. 133.

СЕН-ЖЮСТ — РЕВОЛЮЦИОНЕР-РОМАНТИК (1767—1794)

Очерк написан по случаю 200-й годовщины со дня рождения Сен-Жюста и знакомит читателей с его интеллектуальным обликом, с его литературным творчеством в особенности на фоне драмы якобинской диктатуры, драмы, в которой Сен-Жюст играл исключительно важную роль.

Поколение Сен-Жюста было поколением революционных энтузиастов, поколением наполеоновского культа энергии. Ровесниками Сен-Жюста был Шатобриан и многие маршалы Империи, как и генералы Революции. Итак, Сен-Жюст был романтиком, учеником Жан-Жака Руссо и в то же время философом в одном лице.

Наряду с идеями просвещения и романтизма особое значение следует приписать также влиянию античного мира, где так силен был культ героизма. Новейшие исследователи (Dommanget, Abensour) подчеркивают огромную роль общественных испытаний, роль сельской среды Пикардии и традиций крестьянской общности в формировании социального и политического облика ведущего деятеля Революции.

Среди многих сюжетов литературного творчества Сен-Жюста особого внимания заслуживает проблема взаимоотношений между общественностью и личностью, проблема осуществления власти, которая нашла свое трагическое выражение в период диктатуры якобинцев. Сен-Жюст, ближайший сотрудник Робеспьера, прекрасно понимал необходимость внедрять достижения революции санкюлотскими методами при поддержке народных масс. Существовал предел якобинской диктатуры, существовали неразрешимые в период буржуазной революции дилеммы, которых не могли решить ни утверждение террористической системы управления, ни самоотверженность отдельных лиц. И именно это гениальное самосознание участника трагических событий нашло свое выражение во „Фрагментах о республиканских установлениях”. Сен-Жюст понимал важные и трудные проблемы морального и политического характера, благодаря чему его личность и образ мышления по сей день нам близки.

SAINT-JUST — UN RÉVOLUTIONNAIRE ROMANTIQUE

1767—1794

La but de l'auteur était d'esquisser, pour le 200-e anniversaire de la naissance de Saint-Just, sa silhouette intellectuelle et d'analyser son oeuvre en connexion, plus spécialement, avec le drame de la dictature jacobine, dans lequel Saint Just a joué d'ailleurs un rôle particulièrement important.

La génération de Saint-Just était une génération d'enthousiasme révolutionnaire et de culte napoléonien d'énergie. Chateaubriand, nombre de généraux de la Révolution et de maréchaux de l'Empire étaient de son âge. Saint-Just était un romantique, élève de Jean Jacques autant que des Philisophes. A côté des courants intellectuels nés au Siècle des Lumières et de la pensée romantique il faut insister sur les inspirations antiques, le culte de la vie héroïque, qui a porté ses fruits. Cependant les recherches les plus récentes (Dommanget, Abensour) insistent sur le rôle d'authentiques expériences sociales, elles mettent en relief le rôle du milieu rural de la Picardie et des traditions sociales de la paysannerie dans la formation de la personnalité sociale et politique du célèbre militant de la Révolution. Dans l'oeuvre littéraire de Saint-Just il faut souligner le problème des relations entre la société et l'individu, et les problèmes de l'exercice du pouvoir, qui trouveront une expression tragique dans la période de la dictature jacobine. Saint-Just, le premier collaborateur de Robespierre, comprenait pleinement la nécessité de

réaliser la victoire de la Révolution par les méthodes de sansculottes et avec l'appui des masses populaires. Il y avait cependant des limites de la dictature jacobine, des dilemmes insolubles à une époque de révolution bourgeoise, que ne pouvait résoudre ni l'institutionnalisation de la terreur, ni le sacrifice des individus. C'est cette lucidité géniale de l'acteur des événements dramatiques, que nous trouvons dans les Fragments sur les institutions républicaines. La pensée de Saint-Just, consciente des grands problèmes moraux et politiques de la Révolution, fait que sa personnalité paraît proche de notre époque.